



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŁÓDŹ, ŚRODA, 21 KWIETNIA 1948 ROKU

Nr 109 (1037)

Gwarancja pokoju i bezpieczeństwa

Wypowiedź Prezydenta Bieruta w trzecią rocznicę podpisania historycznego sojuszu między Polską a Związkiem Radzieckim

WARSZAWA, PAP. — W trzecią rocznicę zawarcia polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy prezydent Bolesław Bierut nadesłał dla organu towarzystwa przyjaźni polsko-radzieckiej „Przyjaźń” następującą wypowiedź:



Układ z dnia 21 kwietnia 1945 r. o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską i ZSRR — to wielki dokument dziejowy o zgoła niezwykłym znaczeniu dla obu państw, które ten układ zawarły.

Ale dla nas — dla Polski — układ ten ma wagę szczególną. Jest on rękojmią naszej niezależności państwowej, naszego trwałego, pokojowego rozwoju, jest gwarancją naszej niepodległości.

Nie wszyscy i nie od razu uświadamiali to sobie.

Jednak dziś — w świetle 3-letniego okresu czasu w ciągu którego stosunki wzajemne obu państw rozwijały się w myśl tego układu — łatwiej jest ocenić jego doniosłość. Możemy dziś już sprawdzić wpływ praktyczny, jaki układ ten wywiera na tętno naszego rozwoju gospodarczego jak i na naszą pozycję w sferach międzynarodowej.

W ciągu tego krótkiego, ale niezwykle intensywne odcinka czasu stało się jasne dla wszystkich, że w stosunkach międzynarodowych występują dwa przeciwstawne sobie dążenia, że u podstawy tych stosunków rywalizują ze sobą dwie zgoła odmienne zasady:

1. Przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca oto pierwsza — prosta, jasna niewątpliwie korzystna i wzniosła ale łamana z uporem i nieosiągalna dla nas w dawnych warunkach przedwojennych — zasada współżycia naszego państwa z krajami sąsiedzkimi, a przede wszystkim z największym z nich — Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Dopiero wielki kataklizm dziejowy, który przeżyła Polska i przełom wewnętrzny, który dokonał się w Polsce i wśród innych narodów słowiańskich pod wpływem ich największej tragedii i najofiarniejszej walki o wolność — umożliwiły wcielenie w życie tej zasady.

2. Ekspansja imperialistyczna, podporządkowanie słabszych państw celom silniejszych, pomoc uwarunkowana rezygnacją ze swej suwerenności, oto druga zasada, która w ciągu tego czasu usiłowali nam narzucić inni, a która zdecydowanie odrzuciliśmy.

Tylko w przecistawieniu tych dwóch krańcowo odmiennych zasad można dojrzeć

w pełni i zrozumieć przełomową rolę i niewyczerpalną siłę rozwojową układu między Polską i ZSRR.

Przyjaźń, pomoc wzajemna i szczerą współpracę na podstawie wzajemnego poszanowania i wzajemnych korzyści bez jakiegokolwiek dyskryminacji, bez narzucania swej woli drugiemu to proste — a jakże ważne zasady układu między ZSRR i Polską stały się normami stosunków naszych również z innymi państwami słowiańskimi jak Jugosławią i Czechosłowacją, z innymi krajami demokracji ludowej.

Doświadczenie minionego okresu wykazało i wykazuje coraz to mocniej wartość bezcenną i pogłębiającą się wciąż korzyści praktyczne zawartych przez Polskę sojuszu.

Jeż to razy najwybitniejsi przywódcy państw zachodnich zapominając o swych przyrzeczeniach i zobowiązaniach wobec Polski próbowali podważyć nasze najświętsze sprawy, w tej liczbie sprawę naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. We wszystkich trzech próbach potężnym taranem odbijającym krzywdzące nas zakusy, okazywał się niezdolnie sojusz polsko-radziecki.

Czyż moglibyśmy uniknąć głodu i niezwykłych przeszkód w dostawach dla naszego przemysłu, rolnictwa, transportu w pierwszych latach powojennych — gdyby nie wspinałomyślna, ofiarna życzliwość i natychmiastowa pomoc naszego wielkiego sąsiada...

W ciągu trzech lat oczekiwaliśmy daremnie na istotną dla naszej odbudowy pożyczkę ze strony najzamożniejszych sojuszników

naszych z czasów wojny. Ale nigdy — nawet w najtrudniejszych dla ZSRR chwilach — nie doznaliśmy zawodu, gdy zwróciliśmy się do nich o pomoc. W historii swych dawniejszych stosunków finansowo - gospodarczych z innymi państwami nigdy Polska nie spotykała się z warunkami pomocy tak obiektywnie korzystnymi, tak przyjaznymi jak to ma z reguły miejsce w dzisiejszych stosunkach z ZSRR.

Szczerą pomoc wzajemną przyjaciół w potrzebie — oto ta nowa podstawa stosunków międzynarodowych, której początek dała bohaterka walka armii radzieckiej, niosąca wyzwolenie ujarzmiłom przez hitlerizm narodom słowiańskim i w tej liczbie narodowi polskiemu.

Układ z 21 kwietnia 1945 r. oparł na tej samej podstawie stosunki powojenne naszych państw. Zawarta w styczniu r. b. nowa wieloletnia umowa gospodarcza nadała naszej współpracy sąsiedzkiej jeszcze szerszy rozmach. W ramach tej umowy ZSRR zabezpieczyła Polsce wielką pomoc finansową i gospodarczą, która przyczyni się wydatnie do realizacji naszych planów inwestycyjnych na przeciąg najbliższych 9-ciu lat.

Historyczne znaczenie dla Polski umów i układów, na których opiera się dziś nasza wzajemna współpraca i przyjaźń z ZSRR polega na tym, że Polska przestała być łupczyką w rękach sił imperialistycznych, że Polska nie jest dziś i nigdy nie będzie osamotniona w swych wysiłkach, w swej pracy twórczej w swym rozwoju dziejowym. Przyjaźń tę umożliwił głęboki przełom wewnętrzny, który przeżyliśmy i który określa odtąd właściwy kierunek naszego przyszłego rozwoju.

Istotą tego przełomu jest gorąca wiara w moc twórczą polskiego ludu pracującego, budującego nowy, sprawiedliwszy ustroj społeczny. Nasza gotowość służenia najszlachetniejszym ideałom postępowym ludzkości, która odrzuciła wsteczne i pasożytnicze zakusy imperializmu, wojennych podżegań i nienawiści.

Dlatego też — nie zważając na historię i panikę wojenną którą z taką gwałtownością szerzą po świecie spekulanci imperialistycz-



ni — naród polski może dziś w ufności i spokoju budować swą przyszłość i swój dobrobyt. Możemy to czynić w twardym przekonaniu, że własne nasze siły w tej pracy pomnaża stokrotnie nasza sąsiedzka przyjaźń słowiańska, bratnie zaufanie, pogłębiająca się szczerą współpracą i niezawodną pomocą wzajemną w potrzebie.

Gzęściowe wyniki wyborów

do parlamentu włoskiego. „Cuda” i ordynarne fałszerstwa — przy urnach

RZYM (PAP). — Organ włoskiej partii komunistycznej „Unita”, omawiając przebieg wyborów i gzęściowe wyniki głosowania, stwierdza, że wiadomości, napływające z terenu całych Włoch, dowodzą niezbicie, iż plan reakcji, która dążyła do odizolowania frontu ludowo-demokratycznego od mas narodu i do zepchnięcia go poza nawias życia politycznego — spalił na panewce.

W okresie przedwyborczym chadecja włoska — jak wiadomo, — wciągnęła do swej propagandy dosłownie „wszystkich świętych”. Nie było niemal dnia, by prasa reakcyjna nie donosiła o „cudzie”: ożywieniu kamiennych posągów, ukazywaniu się dawno zmarłych

kardynałów i biskupów, o świętych obrazach, które przemówiły i nawoływały wiernych do głosowania na listy Chadecji.

Wszystkie te cuda błędą jednak w porównaniu z wielkim „cudem”, który widocznie miał miejsce w nocy z dnia 18 na 19 kwietnia br., kiedy urny wyborcze były zamknięte w lo kalach, pilnie strzeżonych przez karabinierów ministra Scelby. Nic też dziwnego, że premier de Gasperi i minister spraw wewnętrznych — Scelba, którzy jeszcze kilka dni przed tym w rżali głośno swój pesymizm, już w poniedziałek rano, kiedy nie znane były jeszcze jakiegokolwiek wyniki wyborów, przeszli triumfalnie meldunki swym mocodawcom w Waszyngtonie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych podało

do wiadomości, że obliczono 76 proc. głosów oddanych przy wyborach do senatu, a mianowicie 17,200,000 głosów. Podział głosów przedstawia się następująco:

Chrześcijańska demokracja otrzymała 47 proc.
Front ludowo-demokratyczny 31 proc.
Saratogowcy 6 proc.
Blok narodowy Nitti'ego 6 proc.
Włoski ruch społeczny 1 proc.

Reszta głosów padła na dalsze mniejsze ugrupowania.

Dziennik „Republica” podaje wyniki dotychczasowych wyborów do izby posłów, obejmujące 6 milionów 120 tysięcy głosów. Chrześcijańska demokracja otrzymała 2 miliony 700 tysięcy głosów (44 proc.), front ludowo-demokratyczny 2 miliony 450 tysięcy głosów (40 proc.), Saratogowcy 7 proc., a reszta przypadła małym stronnictwom.

Delegacja polska wyjechała do Paryża

WARSZAWA, PAP. — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje:

W poniedziałek 19 bm. wyjechała do Paryża delegacja polska, celem przeprowadzenia rokowań z władzami francuskimi w sprawie zawarcia polsko-francuskiej umowy, obejmującej całokształt zagadnień społecznych.

Na czele delegacji stoi dr Modliński, dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych Ministerstwa pracy i Opieki Społecznej.

Zwołanie Sesji Sejmu na dzień 28 kwietnia rb.

WARSZAWA, PAP. — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zarządził zwołanie Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję wiosenną 1948 r. na dzień 28. 4. 1948 r. Zarządzenie brzmi:

„Na podstawie art. 7 ust. 1 i 3 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuję Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję wiosenną w dniu 28 kwietnia 1948 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Bolesław Bierut

Niech żyje sojusz polsko-radziecki — gwarancja trwałego pokoju

Gwałtowne waiki w środkowej Grecji

Oficerowie amerykańscy na czele wojsk faszystowskich

RZYM, (PAP). — Agencja Elefteri Ellada donosi, że po rozpoczęciu przez wojska reżimowe ofensywy przeciwko greckiej armii demokratycznej w środkowej Grecji, doszło tam do bardzo gwałtownych waik, które przybierają na sile. Według informacji podanych przez sztab monarcho-faszystowski w ofensywie bierze udział ponad 200 tys. żołnierzy, wspieranych przez liczne eskadry lotnictwa oraz lekką i ciężką artylerię. Operacjami kierują faktycznie oficerowie amerykańscy.

Sztab wojsk reżimowych próbował rzucić na pierwszą linię frontu oddziały tzw. gwardii narodowej. Gwardziści odmówili jednakże rozkazu, a w wielu wypadkach przeszli na stronę wojsk demokratycznych. W związku z tym aresztowano kilkuset żołnierzy z szeregów gwardii narodowej, którzy staną wkrótce przed sądami wojskowymi pod zarzutem zdrady kraju.

Na wszystkich innych odcinkach waik, tj. w Peloponezie, zachodniej Macedonii, Attyce, Tracji, Epirze i na Krecie wojska demokratyczne zachowują w dalszym ciągu inicjatywę w swych reżimach.

Komentator rozgłosił Wolnej Grecji oświadczył, że należy spodziewać się w naj-

bliższych tygodniach jeszcze gwałtowniejszych waik na terenie całej Grecji.

Istnieje szereg dowodów na to, że Amerykanie prowadzą coraz intensywniejsze przygotowania wojskowe w Grecji. M. in. Amerykanie przyjęli na siebie obowiązek wyżywienia wojsk reżimowych oraz do-

starczenia im amunicji. Ponadto pod zarządem amerykańskim znalazła się cała sieć kolejowa w Tessalii i północnej Grecji ze względu na jej znaczenie wojskowe. Wreszcie pod wyłączną kontrolę amerykańską przekazano wszystkie lotniska w Grecji.

Śmierć Wiktora Grodzickiego

WARSZAWA (PAP). — W nocy z 19 na 20 bm zmarł nagle na atak serca wiceprzewodniczący Stołecznej Rady Narodowej — Wiktor Grodzicki.

Zmarły był zasłużonym wieloletnim działaczem ruchu robotniczego, członkiem Polskiej Partii Robotniczej od r. 1942, aktywnym członkiem Gwardii Ludowej i oficerem Armii Ludowej, uczestnikiem powstania warszawskiego, jednym z twórców podziemnej warszawskiej Rady Narodowej oraz posłem do Krajowej Rady Narodowej.

Spory amerykańsko-brytyjskie o zyski z niemieckich koncernów stalowych

LONDYN (PAP). — Dziennik „Financial Times” donosi o zarysowującej się różnicy zdań między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi w sprawie organizacji przemysłu w Zagłębiu Ruhry.

„Po zakończeniu wojny — pisze „Financial Times” — rządy brytyjski i amerykański uzgodniły, że wielkie niemieckie koncerny stalowe zostaną zlikwidowane i że magnaci przemysłowi z Zagłębia Ru-

hry zostaną wywłaszczeni. Niektóre koła brytyjskie pragnęłyby pójść jeszcze dalej i upaństwowić niemiecki przemysł stalowy, jednakże Amerykanie nie chcą słyszeć o projektowanej nacjonalizacji. Władze amerykańskie nie chcą żadnej nacjonalizacji przemysłu Zagłębia Ruhry, a dążą jedynie do zwiększenia produkcji stali w Niemczech. Jeżeli rząd brytyjski nie zmieni swego zdania i nie zastosuje się do żądań amerykańskich, różnice zdań pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi w sprawie produkcji stali w Niemczech, będą się zaostrzać bardziej — kończy „Financial Times”.

Katastrofa górnicza we Francji

Wśród ofiar znajdują się również Polacy

Paryż, PAP. — Wśród ofiar katastrofy, która nastąpiła w kopalni węgla w miejscowości Courrieres (departament Pas de Calais), znajdują się górnicy polscy.

Przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża i Rady Narodowej Polaków we Francji udali się do Courrieres,

aby zorganizować natchmiastową pomoc dla polskich górników, którzy padli ofiarą katastrofy.

Trybuna Wolności

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

W trzecią rocznicę sojuszu

WARSZAWA, PAP — Z okazji trzeciej rocznicy podpisania paktu polsko-radzieckiego zostały wysłane z Warszawy do Moskwy następujące depechy:

„Do Pana N. M. Szwerinika przewodniczącego prezydium Rady Najwyższej ZSRR Moskwa.

W trzecią rocznicę podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Radzieckim przesyłam dla narodów Związku Radzieckiego oraz osobiście dla Pana w imieniu narodu polskiego i swoim własnym najserdeczniejsze pozdrowienia. Sojusz naszych państw i przyjaźń naszych narodów będą i nadal trwały rekojmia ich pomyślnego rozwoju i szczęśliwej przyszłości.

(—) Bolesław Bierut.

Do Generalissimusa Stalina, Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Moskwa.

W trzecią rocznicę podpisania paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy naszymi krajami pozwalam sobie przesłać w imieniu własnym i rządu Rzeczypospolitej serdeczne pozdrowienia dla narodów Związku Radzieckiego oraz osobiście dla Pana, panie premierze. Proszę o przyjęcie najlepszych życzeń dalszego umocnienia naszego sojuszu i zacieśnienia więzów przyjaźni pomiędzy naszymi krajami dla dobra trwałego pokoju oraz powszechnego bezpieczeństwa.

(—) Józef Cyrankiewicz.

Ku jedności organizacji młodzieżowych

Dzisiaj dnia 21-go, o godz. 15.00 w sali Robotniczego Domu Kultury ul. Przędzalniana 68 odbędzie się narada miejskiego aktywno-wszystkich organizacji młodzieżowych, na której zostanie powołany Komitet Jedności.

Młodzież nasza, w zrozumieniu olbrzymich zadań i obowiązków przy dziele rozbudowy i podniesienia Polski Ludowej, pragnie najściślej zespolić swe prace i wysiłki. W tych chlubnych dążeniach życzymy Jej jak największych sukcesów.

Dzisiaj o godz. 17.30 przed lokalem Robotniczego Domu Kultury, Przędzalniana 68, odbędzie się wielka manifestacja młodzieży z okazji pobytu w Łodzi Koła Berta Williama sekretarza generalnego SFMD oraz powołania Komitetu Jedności. Przemawiać będą Koło Williama i przewodniczący nowo-powstałego Komitetu Jedności.

Woj., Kom. Współ. Org. Młodzieżowych

Truman dusi strajk górników

NOWY JORK (PAP). — John Lewis, przewodniczący związku zawodowego górników oraz związek zawodowy górników uznani zostali przez sąd federalny w Waszyngtonie winnymi „obrazy sądu za zlekceważenie nakazu natchmiastowego zakończenia strajku”. John Lewis został skazany na grzywnę w wysokości 20 tys. dolarów, a na związek zawodowy górników nałożono grzywnę w wysokości 1 milion 400 tys. dolarów.

Prokurator zapowiedział możliwość wnie-

sienia apelacji przeciwko „zbyt łagodnemu wyrokowi”.

Agencja Reutera donosi, że sędzia Goldsborough wyraził przekonanie, że Lewis powinien się znaleźć w więzieniu.

Wyrok wywołał głębokie niezadowolenie wśród górników, którzy zamierzają przystąpić do strajku na znak protestu. Dotąd porzucono pracę 75 tys. górników w 8 stanach, którzy domagają się rewizji procesu przeciwko Lewisowi.

Budujemy Wspólny Dom

Na odprawie aktywno-międzypartyjnego Dzielnic Górnej Prawej PPR i Czerwonej PPS zebrano złotych siedem tysięcy.

Głaziewski Romuald (dyrekcja Przem. Wełn.) wpłaca zł 1.000 i wzywa tow. Kucharka Leona i Szawilowskiego Tadeusza.

Sztajni Leon (dyrekcja Przem. Wełn.) wpłaca zł 1.000 i wzywa Rotherga Stanisława i Mugała Stanisława.

Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej tow. Wesolowski Aleksander wpłaca zł 3.000 i wzywa inspektora szkolnego Sasa Leopolda, tow. Krupę Pawła, Fermę rolniczą Czarnocin, tow. Osłińskiego Stanisława i tow. Ossendowskiego z Tuszyńka — sanatorium, tow. Szczęgielskiego, burmistrza miasta Tuszyńka oraz przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Aleksandrowie, Majewskiego Romana.

ZAWIADOMIENIE

Dziś w środę dnia 21 godzina 18-to
ZEBRANIE WSPÓLNE KOLPORTERÓW PPR i PPS

w sali Dzielnic Fabrycznej ul. Wigury 4



— Muszę was poważnie rozczarować już na samym wstępie, kochany szeffe gestapo! Jednak popełniłście błąd. Nie jestem wspólnikiem Jakowlewa! Nazywam się Jakowlew!

Gdy Heinz zrozumiał, że tym razem komendant nie kpi z niego, ale mówi zupełnie poważnie, musiał zebrać wszystkie swoje siły, aby nie wystrzelił z gawiazd.

— Mów dalej — rozkazał twardym, lecz głuchym za wściekłości głosem.

— Słucham. — dziwnie posłusznie odpowiedział komendant i spojrzawszy przelotnie na zegar. Zawołał nagle głośno. — Proszę mi wybaczyć, Jestem naprawdę bardzo zdenerwowany.

Sięgnął ręką po papierosa i poprosił Heinza o zapalnik. Heinz niedbale podsunął mu pudełko z zapalnikami i w tym momencie instynktownie nieco się nachylił nad stołem. Launitz zrobił błyskawiczny ruch i za chwilę rewolwer służył bowy był już w jego ręku.

— Na nic się nie zda ta wasza sztuczka! — ochrypłym głosem krzyknął Heinz. — Ottol Do mnie!... Na pomoc! Prędko do mnie!...

— Ale nikt się nie zjawił na rozpacze wołania Heinza. Von Launitz niedbale bawił się rewolwerem. Wreszcie, patrząc ironicznie

na Heinza zauważył spokojnie.

— POCO tak krzyczyć? Wszystko jedno nikt tu już nie przyjdzie! — Stalowe oczy komendanta z ironią patrzyły na bladą twarz nacelnika gestapo. — Macie słabą pamięć. Heinz. Zapomniałcie, że chciałem uprzyjemnić wam czas muzyką, grałem na fortepianie. Nie zwróćcie na to uwagi, A szkoda... Bo właśnie w tym momencie sprzątnięto waszych ludzi, których schowaliśmy w karytarzu. Nieco później sygnał samochodowy dał mi do zrozumienia, że czas kończyć zabawę... Ale na pogawędkę nie mam czasu! Proszę mi dać urzędową pieczęć gestapo. I to natchmiast! Wiem doskonale, że macie ją przy sobie.

Heinz długo szperał drżącymi rękami w kieszeniach, nim wy dobył wreszcie okrągłe metalowe pudełko, w którym się znajdowała pieczęć. Nerwowym ruchem rzucił pudełko na biurko, ale nie trafił. Pudełko podskoczyło w powietrzu i spadło na podłogę.

Aby podnieść pudełko z podłogi komendantowi wystarczyło zaledwie kilka sekund. Lecz z tych liczonych sekund skorzystał Heinz, który błyskawicznie w locie zdążył otworzyć pudełko, wyjąć pieczęć i schować ją w kieszeń. Gdy Launitz otworzył pudełko, było ono już puste. Uśmiechnął się lekko, gdyż zdążył

zauważyć manipulację Heinza. Ale nie powie dział ani słowa...

— Czyżby tu nie było naprawdę pieczęć? — zdziwił się naturalnie Heinz, gdy Launitz z wymownym gestem pokazał mu pudełko. — Prawdopodobnie zapomniałem ją w gestapo... Nim dokończył zdanie, nagle otworzył się drzwi i do gabinetu weszło trzech uzbrojonych od stóp do głowy SS-owców. Na ich widok Heinz wyprostował się i błyskawicznym ruchem rzucił się im na spotkanie.

— Aresztować go! To jest przebrany partyzant! — krzyknął, co miał siły.

Ale SS-owcy z zakłopotaniem spojrzeli jeden na drugiego i nie ruszyli się z miejsca. Heinz nagle zbladł.

— Muszę znów poważnie was rozczarować, Heinz. — pierwszy przerwał ciszę Launitz — Niestety, ci Niemcy nie rozumieją ani słowa po niemiecku.

Jeden z SS-owców podał komendantowi jakąś kopertę. Launitz powołał ją otworzył, wyjął jakiś gest zapisany papier i uważnie go przeczytał. Złożył otrzymany list i chowając go do tylnej kieszeni, ruchem ręki kazał żołnierzom odejść.

— Gdzie schowaliście szyfr, Heinz? — w głosie komendanta zabrzmiały groźne i surowe nutki. — Proszę tylko nie kłamać! Przechowaliśmy szyfr w swoim gabinecie, ale gdzie się znajduje teraz? Jeżeli go natchmiast nie znajdzie, będę zmuszony kazać was rozstrzelać. Czeka! Mówcie do króć!

Heinz zamłotał odpowiedzi, z pogardą odwrócił się plecami. Zapanowała złowieszcza cisza. — Brawo, oberleutnant Heinz! — nagle zawołał zupełnie zmienionym tonem Launitz, chwytając rewolwer, który ciągle jeszcze trzymał w ręku. — Jesteście prawie zrehabilitowani! O waszym nieskazitelnym zachowaniu się po wiadomości pana obestrumbahnfuhrera von

Rumla. Jestem z was całkiem zadowolony!

— Znow jakiś nowy chwyt? — wyszeptali blady i wściekły Heinz.

— Zaden chwyt, tylko niezbędna kontrola. — uśmiechnął się Launitz. — Jesteście dostatecznie wytrawnymi pracownikami gestapo, aby ocenić należyte konieczność przeprowadzenia od czasu do czasu podobnej kontroli. Gratuluję! Zochowywaliście się naprawdę pierwszorzędnie, i jeszcze raz znów muszę was rozczarować. Nie jestem Jokowlewem, jestem, jednak Launitzem!

Heinz obrzucił komendanta nieufnym spojrzeniem.

— Proszę się nie wysilać na żadne kawały i żarty! — wycedził przez zęby — więcej wam się nie uda mnie oszukać.

— Wcale już nie myślę o żadnych kawałach, — niemal wesoło zauważył Launitz. Wyjął rewolwer z kieszeni i oddał go z powrotem Heinzowi. — Ażebym was ostatecznie przekonać, że to nie jest żart, muszę was zawiadomić, iż wzywa was do siebie obersturmbahnfuhrer von Rummler. Kazał, abyście się natchmiast stawili u niego, Czeka na was.

Widząc niewyraźną minę Heinza, Launitz ze śmiechem zapiął futerał jego rewolweru i pochnął go do drzwi, dodając poważnie. — Proszę skorzystać z mojej maszyny, nie obawiając się nieprzyjemności. Heinz! Zatelefonujcie zaraz do Rumla i powiem mu, żeście złożyli egzamin z wynikiem celującym.

— Nie nie rozumie! — wyszeptali zupełnie zdezorientowany Heinz. Wyszedł z gabinetu, ale natchmiast powrócił. — Nie pojedzie do Rumla sam! — powiedział zdziwionym głosem.

— Nie róbcie głupstw, Heinz! Nie traćcie nadaremnie czasu! Na was czeka von Rummler. Za dziesięć minut musicie być u niego!

(D. c. n.)

Rekojmia trwałego pokoju

3 lata sojuszu polsko-radzieckiego

Zwycięstwo idei braterskiej współpracy i przyjaźni

Trzy lata temu, 21 kwietnia 1945 r. podpisany został UKŁAD O PRZYJAŹNI I WZAJEMNEJ POMOCY MIĘDZY POLSKĄ A ZWIĄZKIEM RADZIECKIM. Podpisanie tego układu było formalnym wyrazem głębokiego przełomu, jaki nastąpił w stosunkach między Polską a Związkiem Radzieckim dzięki zwycięstwu postępowej, demokratycznej myśli politycznej, dzięki zwycięstwu obozu demokracji w walce o Polskę Ludową.

Równie można mierzyć wielkie, historyczne znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego. Można go mierzyć korzyściami, płynącymi z wzajemnej ożywionej wymiany dóbr kulturalnych, będącej podstawą dla wytworzenia nowych wartości i wzbogacenia kultury narodowej i ogólnoludzkiej. Pod tym względem trzy lata, które nas dzielą od podpisania traktatu przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, dostarczają obfitych i pięknych przykładów.

Znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego nie może być również mierzone miarą zasadniczego przełomu, jaki nastąpił w międzynarodowej polityce Polski, miarą wzrostu siły i bezpieczeństwa Polski, miarą zjednoczenia wszystkich ziem polskich w granicach Odrodzonej Rzeczypospolitej, miarą, której na imię Ziemie Odzyskane, Bałtyk, Odra i Nysa Łużycka. Sojusz polsko-radziecki jest najpewniejszą rekojmią utrwalenia naszych granic i odparcia wszelkich zakusów na całość i niepodległość Polski.

W sojuszu polsko-radzieckim w całej pełni realizuje się idea braterskiej współpracy i przyjaźni narodów słowiańskich, idea wspólnej obrony narodów najbardziej i bezpośrednio zagrożonych przez próby odbudowywaniaaborczych imperialistycznych Niemiec. Olibrzytmia polityczna i życiowa doniosłość sojuszu polsko-radzieckiego występuje ze szczególną wyrazistością w chwili, gdy zachodnią część Niemiec przekształca się gorączkowo w bazę strategiczną obozu imperialistycznego, w jego zbrojownię i rezerwar sił ludzkich dla krucjaty przeciw demokracji.

Sojusz polsko-radziecki jest jedną z podstawowych rekojmii pokoju w Europie i na świecie.

Konferencja Oświatowa w Moskwie

W Moskwie rozpoczęła obrady wszechrosyjska konferencja oświatowa, poświęcona wychowaniu przedszkolnemu dzieci, zwołana przez Ministerstwo Oświaty i Akademię Nauk Pedagogicznych. W ciągu ostatnich 10-ciu lat powstało w Związku Radzieckim 1848 nowych ogrodników dziecięcych, w których znalazło opiekę 145.000 dzieci. Dla dzieci wiejskich w okresie wiosennych i letnich robót rolnych, organizowane są sezonowe punkty opieki, t. zw. „płocznadki”, w których matki, udając się do pracy w polu, mogą zostawić swoje pociechy. W roku ubiegłym śleć tych punktów objęła na terenie Związku Radzieckiego 1.200 tysięcy dzieci.

Historia uczy, że sojusze łączące wielkie mocarstwa z państwami średnimi i małymi nosiły niemal zawsze charakter jednostronny korzystny dla silniejszego. Polska ludowa nie pragnie

tych jednostronnych nierównoprawnych sojuszy starego typu. Związek Radziecki w systemie ewolucyjnym kieruje się całkowicie odmiennymi zasadami. Sojusz polsko-radziecki jest sojuszem równych praw i równych obowiązków. Dlatego nasz sojusz jest owocny i trwały. Dlatego ten sojusz zbliża, wiąże coraz ściślej, uczy na wzajem rozumieć się, cenić i szanować.

W ciągu trzech lat, dzielących nas od podpisania traktatu między Polską a Związkiem Radzieckim proces ten uczynił bardzo poważne postępy. Możemy już dziś mówić nie tylko o przezwyciężeniu starej, anachronicznej tradycji nieufności, dzielącej oba nasze narody, ale o rzeczywistym zwycięstwie, o zakorzenieniu się nowej tradycji zblżenia i bratersstwa, łączącej naród polski i naród radziecki.

S. Dębski

W rocznicę urodzin Lenina

22. 4 - 1870 - 22. 4 - 1948

Siedemdziesiąt osiem lat temu, dnia 22-go kwietnia 1870 r., przyszedł na świat w Nadwołżańskim Symbirsku — WŁODZIMIERZ ILIJCZ ULJANOW (LENIN). Ojciec Jego był nauczycielem gimnazjalnym, dom rodzinny uważany był za jeden z ośrodków lokalnego inteligentckiego liberalizmu, tego liberalizmu, który daremnie i nieudolnie usiłował stawiać czoło przemocy carskiego reżimu.

Młode pokolenie Uljanowych — bracia i siostry Lenina — poszło już własną, rewolucyjną drogą — stając w szeregach konspiracyjnych organizacji, walczących czynnie z uciśnieniem carskim. Starszy brat Lenina — Aleksander, oskarżony o udział w zamachu na cara, został stracony w r. 1887. Atmosfera walki, otaczająca Lenina już od lat najmłodszych, nie pozostała, oczywiście, bez wpływu na kształtowanie się poglądów i charakteru przyszłego twórcy Rewolucji Listopadowej. Lata nauki i młodość Lenina przypadły na jeden z najbardziej ponurych okresów dawnej carskiej Rosji. Reakcja triumfowała po stłumieniu ruchów rewolucyjnych lat 70-tych. Po zabójstwie Aleksandra Drugiego przez „narodowców” w r. 1881, rząd pośpiesznie likwidował wprowadzone poprzednio polowiczne reformy. Chłopi zżali zostali na łaskę i nielaskę naczelników ziemskich. Zamknięto całą niemal prasę demokratyczną i liberalną. Ujarzmienie robotników i chłopów, potworny ucisk narodowy, płaszcząc się tzw. liberałom przed reakcją — oto był obraz ówczesnego życia rosyjskiego. Wcześniej, już jako student Uniwersytetu Kazańskiego, wstąpił Lenin w szeregi ruchu rewolucyjnego i wkrótce dał się poznać, jako jeden z pierwszych marksistów rosyjskich, jako działacz i organizator, który zdawał sobie w pełni sprawę ze szkodliwości i bezcelowości stosowanych przez „narodników”, terrorystycznych metod walki z carem. W teorii marksizmu natomiast umysł Lenina dojrzał po tejnej oręż, dający rekojmie zwycięstwa mas ludowych nad ustrojem politycznym bezprawia i ekonomicznym wyżysku.

Tym największym swoim przeświadczeniem pozostał Lenin wierny przez całe życie, które było aż do r. 1917 zwykłym życiem rewolucjonisty-bojownika, streszczającym się w słowach: represje, więzienia, emigracyjna, wle lotnia bieda i niezmordowana praca organizacyjna, naukowa i publicystyczna dla zapewnienia zwycięstwa ideom wyzwolenia społecznego. Sławniejszy — po rozłamie w socjaldemokracji rosyjskiej — na czole partii „Bolszewików”, najbardziej świadomego, rewolucyjnego i przodującego odłamu ruchu robotnicze-



go, Lenin z niezwykłą energią i konsekwencją przygotował te awangardę bojową do ujęcia władzy w swe ręce po upadku carem, kolosa na glinianych nogach, który — przy pierwszym silniejszym wstrząsie — musiał załamać się i runąć.

Takim wstrząsem stała się dla Rosji carskiej pierwsza wojna światowa, jej głęboko uwarunkowaną konsekwencją była Rewolucja Listopadowa, zaś duszą i mózgiem tego historycznego przewrotu był Włodzimierz Lenin. Jego niezwykła i potężna indywidualność połączyła w sobie dwie cechy, niezmiernie rzadko spotykane razem: Lenin był genialnym teoretykiem, tłumaczem i kontynuatorem myśli marksistowskiej, ale był też równocześnie nie mniej genialnym praktykiem strategii rewolucyjnej, organizatorem i budowniczym nowego ładu i wielkim mężem stanu, obdarzonym w najwyższym stopniu zdolnością przewidywania, umiejętnością korzystania z nauk historii, hartowaną wolą i szlachetnym uporem w realizowaniu dojrzałych zamierzeń.

Dlatego też żyje, krzepnie i rozwija się Związek Radziecki, pchnięty w swym zaraniu na właściwe tory i twórczym duchem Lenina ożywiony, dlatego też ZSRR należy dziś do największych potęg świata, jednocząc w sobie siłę materialną i moralną, autorytet wielkiej strażniczki pokoju, demokracji i postępu ludzkości. Nie stało Lenina już w roku

1924, żyje przecież jego myśl, zapał i wiara wśród narodu radzieckiego, żyją, działają i tworzą ustrój socjalistyczny Jego współobojownicy, uczniowie i towarzysze z lat walki i chwały, z Generalissimusem Stalinem na czele.

Nasz skromny artykuł okolicznościowy, związany z rocznicą urodzin Lenina świeciłyby przykrą i dotkliwą łuką, gdybyśmy nie wspomnieli tu o głębokich uczuciach przyjaźni, sympatii i szacunku, jakie żył zawsze Lenin w stosunku do Polski i narodu polskiego. Wiemy wskazaniami marksizmu, Lenin stał i konsekwentnie występował w obronie zasady samookreślenia narodów, domagając się uznania dążeń niepodległościowych Polski i pełnej dla niej wolności. W latach pierwszej rewolucji rosyjskiej i później gromił „luksemburgizm” i pouczał przywódców SDKPiL o konieczności powiązania idei wyzwolenia społecznego z niemniej szczytną i poryjającą masę — ideą niepodległości Polski. Zaś po Rewolucji Listopadowej, Lenin, jako Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych, spowodował przekreślenie haniebnych traktatów robiorowych i oficjalne uznanie ze strony nowej Rosji niepodległościowego Państwa Polskiego.

Z tego stanowiska nie zeszedł Lenin nawet w dniach podjętej przez reakcję polską wyprawę kijowskiej, wówczas bowiem wydana została deklaracja rządu radzieckiego, głosząca:

Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że polityka Związku Radzieckiego w stosunku do Polski, wychodząc nie z przypadkowych i chwilowych, wojennych czy dyplomatycznych kombinacji, lecz z niezachwianej zasady samookreślenia narodowego, bezwarunkowo i bez żadnych zastrzeżeń uznawała i uznaje niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej, i to uznanie od pierwszych chwil powstania Państwa Polskiego, uważa za podstawę swych stosunków z Polską.”

Lenin był i pozostał dla narodu polskiego wielkiej, szlachetnej i rewolucyjnej, która czynem i słowem swych najlepszych synów nie tylko odgradzała się zawsze od Rosji carów, więzień i zandarnów, lecz zwalczała carat nieprzerwanie i nieustraszenie, słusznie widząc w nim wspólnego wroga narodów rosyjskiego i polskiego. Jest to historyczna zasługa Lenina i kontynuatora Jego dzieła, Stalina, że współzyciele Polski i Rosji mogło się oprzeć dzisiaj na zasadach braterskiego sojuszu i przyjaźni, zgodnych ze słowami zacytowanej wyżej deklaracji.

B. D.

GEN. MIECZYŚLAW MOCZAR

W WALCE O NIEPODLEGŁĄ BRYGADY AL - ZIEMI KIELECKIEJ - W AKCJI BOJOWEJ

Każdy zbliżający się Niemiec był widoczny nawet z daleka, ale „Polacy” z N.S.Z. rozpoznawali, zostawali, niestety, dopiero wówczas, gdy już czerwona kałuża bratniej krwi wsiąkała w leśną glebę.

„Sądze” — powiada „Wladek” (Sobczyński) — „że oni są już pod niemiecką granicą. Gdzieżby teraz w takiej sytuacji N.S.Z. miały coś kolwiek robić. Przecież zdają sobie sprawę, że wieś polska zna dostatecznie ich oblicze i że dla nich miejsca już w kraju nie ma.

To, że N.S.Z-acy będą uciekać do Niemiec było rzeczywiście słuszne. Po rozpoczęciu ofensywy przez Armię Czerwoną i Wojska Polskie brygada Świętokrzyska razem z dywizją SS odmaszerowała na tereny niemieckie. Zanim jednak to nastąpiło dziesiątki żołnierzy i oficerów Armii Ludowej zostało zamordowanych przez

zbiórów faszystowskich.

Kilkaset metrów przed nami jasne promienie zachodzącego słońca, przebijające go przez konary drzew, oznajmiały nam, brzeg lasu — dobiegaliśmy do polany. Patrząc na zegarek, stwierdziłem, że rozmawiając, szliśmy tu dość długo. Należało jednak stwierdzić, że na przedłużeniu naszego marszu wpłynęło w niemym stopniu nasze przemierzanie.

Ubiegła noc nie spałimy. Tej nocy również napewno nikt oka nie zmrúży, bo roboty starczy do rana.

Bataliony otrzymały rozkaz rozkwatowania się, otrzymując określone miejsce lokacji od d-cy brygady. Posterunki ubezpieczeniowe wystawiono w odległości pół km. Po przybyciu na polanę stwierdziliśmy, że jest ona odpowiednim dla nas terenem. Olibrzytmia kupa chrustu leżała na środku, a obok niej benzyna i sioma. Ro-

zejrzeliśmy się wokół, zastanawiając się jak należy rozstawić ludzi, by ani jednego spadochronu nie stracić z oczu, bo potem trzeba by było czekać do rana i robić długie poszukiwania. Tymczasem do rana odebrana broń powinna być wyczyszczona, reszta załadowana na wozy, a oddział winien oddalić się od miejsca zrzutu o kilka kilometrów.

W drodze powrotnej do jednostki już na 100 mtr od m. p. widoczne były ogniska, które swym położeniem wskazywały, gdzie znajdują się bataliony, a gdzie kompania aprowizacyjna, przy której płomień rozpalonych ognisk był większy, ponieważ przygotowano tam posiłek dla wszystkich żołnierzy. Rozłożyliśmy się na miękkim mchu, by nieco odpocząć i zacząć na kolację. Dolatująca woń gotowanego jadła łechtala miłe nozdrza i teraz dopiero poczułem, że jesć mi się chce serdecznie. Obok nas położył się Szaszka i jego kolega Kolka. Szaszka był to młody chłopiec, jeden z prymusów na szkole radzistów. Był wysokiego wzrostu o dziecinnej prawie twarzy, miał lat ok. 19. Proponując Szaszce, by nas trochę rozweselił przy pomocy radia. Dość długo się namyślał i w końcu powiedział: „tow. pułkowniku, mamy mało baterii”.

„A na jak długo ci starczą te, które posiadasz?”

„No, starczą na kilka tygodni”.

„Wiec, Szaszka, nastaw nam Moska — wsłuchamy komunikatów frontowych”. — Za chwilę usłyszeliśmy prawdę o sytuacji na froncie.

Armia sowiecka zajęła Cheim, Siedlce, Lublin i Łuków. Radość niesamowita zapanaowała w jednostce. Ścisłali się wszyscy, jak bracia.

Po wysłuchaniu komunikatu moskiewskiego, zaczęliśmy szukać Londyn, by się dowiedzieć, co oni mają do zanotowania na swych frontach. Lecz Londyn narzekał, że Niemcy uchronili się na swych stanowiskach i że armie sojusznicze przygotowują się do ostatecznego natarcia.

Rozpoczęliśmy żartową dyskusję: jak określić termin ostatecznego upadku Niemiec hitlerowskich. Pamiętam, jak dziś, że chłopcy mówiąc o odwrocie armii niemieckiej twierdzili, że Niemcy posiadają jeszcze pokaźne siły, że zdolni są jeszcze spustoszyć nasze ziemie.

Nastał już kompletny zmrok. Przygotowaliśmy się do wyruszenia na polankę. Na miejscu pozostać miały dwa plutony, ponieważ tu, 2 km. od polany przywozić będziemy natychmiast broń dobrze opakowaną w workach. Broń tę należy natychmiast wyczyszczyć, doprowadzić do zdolności bojowej.

Chłopcy przygotowując się do wymarszu, zaczęli nucić swą, piosenkę skomponowaną na Lubelszczyźnie w lasach Parczowskich przez Sidora Kazika, szefa sztabu obwodu lubelskiego. Znali ją starzy partyzanci, którzy odwiedzili tereny lubelskie:

Sprawa Dowbora

Okręgowy Urząd Likwidacyjny OUL to instytucja powołana do zarządzania niemieckim i opuszczonym mieniem, w interesie Państwa i jego obywateli. O tym, że w OUL panują „nieporządk”, że w OUL nie wiele może zafatwić tzw. „szary” obywatel, a bardzo wiele obywatel „dysponujący” większymi sumami pieniędzy, mówiono w Łodzi za czasów urzędowania dyrektora Dowbora. P. dyrektor Dowbor był bardzo nieprzystępny dla robotników, dla pracujących, którzy za ciężko zarobione pieniądze chcieli nabyć niemieckie meble. P. dyrektor Dowbor był natomiast bardzo łaskawy i uprzejmy dla panów, którzy składali na jego biurku „skromne” podarunki — „drobne” sumy (od 50.000 zł wwyż) wzajemian za przyjacielskie usługi: przydzielanie tabryk, sklepów itd. Za te podarunki, za łapówkę Dowbor „ciepiłą rączką” rozdawał mi nie państwowe.

Ala to tylko jedna strona „działalności”, która zaprowadziła go na lawę oskarżonych. Dowbor był działaczem, członkiem faszystowskiego Stronnictwa Narodowego i to bynajmniej nie szeregowym. W czasie okupacji Dowbor noszący podówczas pseudonim „Milecki” skierowany został do Wydziału „Administracji zastępczej” Stronnictwa Narodowego. Z ramienia tego Wydziału Dowbor opracowywał plany zorganizowania Zarządu Miejskiego i policji w Łodzi. Rzecz prosta — plany te p. Dowbor mógłby zrealizować jedynie w tym wypadku, gdyby Polska wyzwolona od okupanta wpadła znów w niewolę — w niewolę faszystów polskiego, gdyby Stronnictwo Narodowe zdołało ująć władzę w swe ręce. Ale — lud polski wywalczył wolność nie po to, by oddać kraj p.p. Dowborom. Lud polski ujął władzę we własne ręce i nigdy nie odda jej faszystom. Ale reakcja z walki o władzę nie zrezygnowała — zesłała w podziemie. Dowbor był jednym z działaczy podziemia.

Jak sam przyznał się w śledztwie, już po wyzwoleniu brał udział w konspiracyjnym zebrawaniu liderów i kierowników S. N. (Stronnictwa Narodowego) w mieszkaniu prezesa Okręgu Łódzkiego SN — Witolda Kotowskiego. Te dwie strony zbrodniczej działalności Dowbora — z jednej i Dowbora-SNowca składają się w jedną całość.

Wzróg ludu, faszysta, przedstawiciel najskrajniejszej reakcji nabił własną kabezę pie niedźmi pochodzącymi ze sprzedaży społecznego, państwowego majątku.

Ale sprawa Dowbora ma jeszcze jeden aspekt, czysto polityczny i niezmiennie ważny.

Oto Dowbor — przebiegły działacz podziemia szukał szerszych możliwości dla swojej destrukcyjnej, antyludowej roboty.

Dowbor, złodziej mienia państwowego, świadomy sabotażysta, chciał utrzymać się na swym intrajnym stanowisku, przynoszącym mu ogromne „dochody”. Te dwa względy zdecydowały o tym, że Dowbor postanowił wstąpić do partii współzrządzącej, do Polskiej Partii Socjalistycznej.

Jak to się stało, że Dowborowi udało się wśliznąć do PPS?

Jak to się stało, że Dowbor, o którego antyrobotniczej postawie pisał przeciwnie przed wojną (1934 r.) socjalistyczny „Tydzień Robotnika”, stał się aktywnym działaczem łódzkiej organizacji PPS?

Wytłumaczenie tych zawitych na pozór faktów jest proste. W łódzkim kierownictwie PPS byli ludzie, których celem jest rozbicie antyrobotniczą, antyjednolitofrontową działalność. Oni to przywołali Dowbora. Klóz bowiem lepiej, niż on mógł skupić WRN-owców, mobilizować ich do walki przeciwko lewicy, przeciwko jedności klasy robotniczej...

Dowbor starał się w partii robić karierę i udawać mu się to. Nic dziwnego, popierali go prawnicy; postawili go na stanowisko przewodniczącego Komisji Kontroli Partyjnej (I), zadaniem której jest, jak wiadomo, czuwanie nad czystością szeregów partyjnych. Dowbor z zadania tego wywiązywał się „jak najlepiej”. Utrącał szerszych, oddanych sprawie robotniczej socjalistów, faworyzował pra-

wicowców, WRN-owców, zdrajców klasy robotniczej.

W marcowym numerze „Lewego Toru” pisał tow. Stefan Rembowski w artykule pt. „Z łódzkiej konferencji PPS”:

„Aresztowanie Dowbora za znane powszechnie nadużycia w Urzędzie Likwidacyjnym oraz łączność z NSZ, Dowbora którego dziwnym trafem zawsze Wachowicz wysuwał na czołowe miejsce w WK, a na kongresie do Komisji mandatowej ułatwia zrozumienie atmosfery politycznej, jaka formowała się w otoczeniu Wachowicza. Wraz z masowym napływem zdro-

wych elementów do partii wśliznęły się do naszej organizacji zbyteczne i wrogie elementy, przedwojenni sanatorzy i endecy, którzy nie wspólnego z socjalizmem nie mają. Ludzie ci zgrupowali się na prawym skrzydle PPS i zaciekle zwalczają „jednolity front”.

Ale łódzka organizacja PPS oczyszcza się od tych wrogów swojej partii i klasy robotniczej, wrogów, których rozkład i zgniliznę moralną jaskrawo oświela sprawa Dowbora. Proces rozpoczyna się w dniu dzisiejszym.

Irena Tarłowska

Komunikat Woj. Komitetu Obchodu Święta 1-majowego

Dzisiaj o godz. 17-ej odbędzie się posiedzenie prezydium Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Święta Pierwszomajowego.

Posiedzenie odbędzie się w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego ul. Ogródowa 15.

ZAPISY DZIECI NA KOLONIE

Zarząd Grodzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi powiadamia swoich członków i podopiecznych, że zapisy dzieci na kolonie letnie przy muje codziennie od godz. 8,15 do 15,00, w soboty tylko do 13-ej.

Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dnieniem 30 bm.

Komunikat organizacyjny Komitetu Obchodu Święta 1 Maja w Łodzi

I. AKCJA PRZYGOTOWAWCZA.

Rozpoczęta w dniu 11.4. br. przez Miejski Komitet Obchodu Święta 1-go Maja, masowa akcja wspólnych zebrań kół PPR i PPS, zakończona zostanie w dniu 26.4. br.

W terminie od 27-go — 29-go kwietnia we wszystkich instytucjach i zakładach pracy, odbędą się wiece całych załóg.

Dzielnice i fabryczne Komitety Obchodu 1-go Maja winny organizować w tym czasie uroczyste akademie 1-szomajowe.

AKADEMIE.

W dniu 30 kwietnia 1948 r. o godzinie 18-ej odbędzie się 3 ogólnomiejskie akademie 1-szomajowe na program których złożą się referaty polityczne, oraz bogata część artystyczna.

1. Akademia Centralna w teatrze Wojska Polskiego przy ulicy Jaracza 27.
2. Akademia Młodzieżowa w teatrze Powszechnym TUE — przy ul. 11-go Listopada 21.
3. Akademia Kobieca w kinie Polonia przy ul. Piotrkowskiej 67.

II. PROGRAM MANIFESTACJI W DNIE 1-ym MAJA W ŁODZI

1. DEKORACJA MIASTA.

Celem podkreślenia radosnego, świątecznego charakteru dnia 1-go Maja — międzynarodowego święta mas pracujących — święta klasy robotniczej i narodu polskiego, Miejski Komitet 1-go Maja wzywa wszystkie instytucje państwowe i samorządowe, zakłady pracy, organizacje polityczne i społeczne, rzemiosło, spółdzielnie i handel prywatny do udekorowania swych gmachów, balkonów i wystaw sklepowych.

Najlepiej udekorowane obiekty, ocenione przez Komisję Artystyczną Komitetu, zostaną nagrodzone i wyróżnione w prasie. Za podstawę politycznego charakteru dekoracji przyjęto centralne hasło opublikowane w prasie robotniczej w dniu 15 kwietnia br.

Wszelką pomoc techniczną i artystyczną służącą może, specjalnie do tego celu powołana Komisja Dekoracyjna, pracująca pod kierunkiem prof. Wegnera (telefon 220-03).

2. CENTRALNE ZGROMADZENIA MANIFESTACYJNE.

W dniu 1-go Maja odbędą się trzy wielkie zgromadzenia manifestacyjne:

- 1) Na pl. Zwycięstwa.
- 2) Na pl. Leonarda.
- 3) Przy zbiegu ulic Al. Kościuski i Bandurskiego.

ORGANIZACJA ZBIÓRKI NA PL. ZWYCIĘSTWA.

W manifestacyjnym zgromadzeniu na placu Zwycięstwa biorą udział: wszystkie zakłady pracy, urzędy i instytucje w rejonie dzielnic PPR i PPS: Widzew, PZPB Nr 1, Śródmiejska Lewa, Elektrownia, Tramwaje, Zarząd Miejski, Śródmiejska, Spółdzielca oraz Zielona. Zbiórka na zakładach pracy winna być wyznaczona w takim czasie, aby całość domaszerowała na niżej podane punkty zbiórki na godz. 8,15.

Dla poszczególnych grup ustala się następujące punkty przed wmaszerowaniem na pl. Zwycięstwa:

- 1) Dla dzielnic PPR i PPS Widzew — ulicą Armii Czerwonej — czoło ustawia się przed torem kolejowym (kolejka PZPB Nr 1).
- 2) Dla dzielnic PPR i PPS PZPB Nr 1 i odcinek ulicy Tymienieckiego. Czoło zatrzymuje się 100 mtr. przed ulicą Armii Czerwonej.
- 3) Dla dzielnic PPR i PPS Lewa Śródmiejska, Zielona, Elektrownia i Tramwaje ulicą Wodną z tym, że czoło ustawia się na wysokości ul. Miedzianej. Wmarsz na ul. Wodną dopuszczony jest tylko od ul. Daszyńskiego.
- 4) Dla dzielnic Śródmiejska, Pracowników Zarządu Miejskiego i Spółdzielcy ul. Targowa. Czoło zatrzymuje się w wylociu na pl. Zwycięstwa. Wejście na ul. Targową od strony Nawrot.
- 5) Dla organizacji młodzieżowych miejsca zbiórki ustala się w Parku Żródliska i skwer przy ul. Marszałka Stalina. Czoło kolumny ustawia się na skwerze wzdłuż ulicy Targowej.
- 6) Kolumna wozów chłopskich zbiera się na ul. Abramowskiego i wprowadzona zostanie po uformowaniu się kolumny młodzieżowej na ulicę Targową.

ORGANIZACJA ZBIÓREK I MANIFESTACJI NA PL. NIEPODLEGŁOŚCI.

Na pl. Niepodległości odbędzie się zbiórka wszystkich fabryk, zakładów pracy, urzędów, przedsiębiorstw, instytucji, warsztatów pracy znajdujących się w zasięgu działania dzielnic PPR i PPS: Górnej, Czerwonej, Górnej Prawej, Fabrycznej, Górnej Lewej, Chojny-Południe i Północ, Rudy Pabianickiej i Stare Rokicie. Jako punkty zbiórek dla poszczególnych dzielnic przed wmaszerowaniem na pl. Niepodległości wyznacza się:

Hołd bohaterom

Uroczyste odsłonięcie pomnika bohaterów getta warszawskiego

W dniu 19 bm. w 5-tą rocznicę powstania w getcie warszawskim odbyła się w Warszawie uroczystość odsłonięcia pomnika, wzniesionego ku czci bojowników getta.

W uroczystości odsłonięcia pomnika oprócz ludności żydowskiej z całego świata wzięli udział: wicemarszałkowie Sejmu Szwalbe i Barcikowski, ministrowie: Skrzyszewski, Modzelewski, Rusinek i Dąb-Kociół. W zastępstwie Marszałka Polski przybył generał Kuzsko. Obecny był również przewodniczący Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację — gen Witold, radni miasta st. Warszawy z przewodniczącym Sankowskim na czele oraz prezydent miasta st. Warszawy —

Tołwiński i przedstawiciele KC PPR, CKW PPS, Str. Ludowego i Str. Demokratycznego.

Akt erekcyjny odczytał przewodniczący Centralnego Kom. Żydów w Polsce dr A. Berman. Aktu odsłonięcia pomnika dokonał min. Skrzyszewski, w swym przemówieniu składając hołd pamięci bojowników getta. W imieniu Marszałka Polski M. Zymierskiego wygłosił dłuższe przemówienie gen. Kuzsko, podkreślając bohaterstwo walczących w murach getta.

Z kolei złożyli hołd bohaterom getta przedstawiciele Światowego Kongresu Żydowskiego Silverman Sydney i przedstawiciel palestyńskiego ruchu robotniczego Lewinson.

U stóp pomnika złożono setki wieńców.

Rozproszymy mroki analfabetyzmu

Program obchodu Święta Oświaty

Między dniem 1—4 maja br. przypada ogólnopolskie Święto Oświaty. W tym roku będzie ono ściśle związane z akcją zwalczania analfabetyzmu.

W związku z tym odbyło się w dniu wczorajszym zebranie w Kuratorium, na którym przedstawiciele władz, partii politycznych, TUR-u, Zw. Walki Młodych i władz miejskich omówili szczegółowo program i przebieg Święta.

Zebrań rozpoczął referat wizytatora, tow. Bartoszcza, omawiający sposoby walki z analfabetyzmem jako pierwszoplanowym zagadnieniem naszej polityki oświatowej.

Między dniami 2—4 maja, — jak postanowiono odbędzie się na terenie miasta szereg imprez związanych ściśle z likwidacją analfabetyzmu, zbiórka publiczna na cel powyższy oraz kolportowane będą nalepki. W fabrykach, odbędą się akademie i wieczornice. Jak słusznie podkreśliła przedstawicielka TUR-u, tow. Krzemieniecka, świetlice fabryczne w dniu Świ-

ta Oświaty nabyć winny potrzebną ilość elementów dla dorosłych i tym samym uaktywnić akcję nauczania. Po dyskusji przystąpiono

do wyboru Komitetu obchodu oraz wybrano członków 3-ch sekcji: propagandowej, imprezowej i finansowej.

Niciarnia wykona plan

w ciągu 10 miesięcy

PZPB Nr 16 znajdują się w tej chwili u szczytu niemal swych możliwości produkcyjnych.

„Niciarka” wykonuje plan produkcyjny w 125—130 procentach. Jest to sukces, który wymaga niełada wysiłku całej załogi.

Obliczono na podstawie dotychczasowych wyników, że plan na rok 1948 powi-

nien być wykonany do dnia 5-go listopada.

Towarzyski z obu Partii postanowili: — wykonany plan do dnia 1-go listopada. Słowo się rzekło.

Wierzmy, że pracownice „Niciarki” doirzyskają słowa i pierwsze w całym przemysle włókienniczym wykonają państwowy plan na rok 1948.

5. ZABAWY I IMPREZY.

Film Polski w dniu Święta 1-go Maja zadeklarował na rzecz Święta Pracy, bezpłatny pokaz bieżących filmów.

Podobny akces zgłosiły teatry łódzkie, odnośnie swoich repertuarów. Bilety wstępu rozprzedane zostaną przez Komitet 1-szomajowy za pośrednictwem Komitetów Dzielnicowych. Ponadto w czterech punktach miasta odbędą się wieczorem wyświetlanie filmów na otwartym powietrzu. Na pl. Niepodległości, staniem Komitetu 1-szomajowego odbędzie się wielka zabawa ludowa. W programie liczne orkiestry, obfity bufet, oraz wielka pantonina rakietowa.

Komitet 1-szomajowy wzywa poza tym wszystkie organizacje i instytucje do zorganizowania zabaw ludowych.

Na imprezy sportowe złożą się w dniu 1-ym Maja zakończenie pierwszego etapu międzynarodowego biegu kolarskiego Warszawa — Praga, oraz w dniu 2 maja Narodowy Bieg, obejmujący około 30.000 uczestników.

KOMITET OBCHODU ŚWIĘTA 1-go MAJA W ŁODZI

Z życia Partii

WSPÓLNE ZEBRANIE PPR i PPS W ELEKTROWNII ŁÓDZKIEJ

Dzisiaj o godz. 16-tej w świetlicy Elektrowni Łódzkiej tow. mecenas Popecki wygłosi dla członków PPR i PPS następny z kolei wykład o historii ruchów robotniczych w Polsce.

UWAGA, DYREKTORZY, KIEROWN. PERSONALNI, SEKRETARZE KÓŁ, DZIESIĘTNIICY I KOLPORTERZY STAROMIEJSKIEJ!

Dzisiaj o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej 6 odbędzie się zebranie dyrektorów, kierown. person., sekretarzy kół, dziesiętników i kolporterów Staromiejskiej Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół następujących fabryk i instytucji:

KUDA PABIANICKA

O godz. 13-tej wykończalnia PZPB w Rudzie — kolo I, oddział I — zmiana II, oddział II — zmiana II, odprawa dziesiętników, Kuchnia Nr 7.

WIDZEW

O godz. 13.30 f. „Hirsberg”, o godz. 16.30 PMS.

WI-Ma — PZPB Nr 5

O godz. 16-tej Chemiczny. Remontowy. O godz. 16.30 Straż Przemysłowa. Polarna i Oboczowa. O godz. 14-tej Neutralizacja Wód.

GÓRNA

O godz. 13.30 PZPB Nr 17 — zmiana I. O godz. 16-tej f. „Osse”. O godz. 13-tej Cewka Nr 2.

GÓRNA - PRAWA

O godz. 13.30 PZPW Nr 2, PZPW Nr 5, PZPB Nr 6, „Schweikert - Guma”. O godz. 15-tej Ubezpieczalnia Spół. O godz. 16-tej Spółdzielnia Pracy „Ryba”, Składnica.

GÓRNA - LEWA

O godz. 13.30 PZPB Nr 14. O godz. 16-tej f. „Hochman”. O godz. 18-tej Wędliniarze.

FABRYCZNA — PZPB Nr 1

O godz. 15.30 Księży Młyn — kolo 5. O godz. 13.30 Nowa Kuchnia — kolo 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14 i 15, Oddział „G” — kolo 2, 5, 8. Księży Młyn — kolo 3, 4.

SRÓDMIEŚCIE - LEWE

O godz. 16-tej Fabryka Kapeluszy, f. „Zylberstein”, Szpital Ubesp. Spół.

SRÓDMIEŚCIE

O godz. 16-tej PZPBdz. — Nr 2. O godz. 15-tej Dyr. Przem. Miejscowego. O godz. 16.30 Wol. Urząd Ziemi, Państwowe Zakłady Samochodowe OT. O godz. 17-tej „Astra”.

STAROMIEJSKA

O godz. 15.30 Urząd Wojew. O godz. 16-tej „Społem”, f. „Lorenc”. Centr. Szkoła MO, PZPW Nr 26 oddział 8, Garbarnia „Ursus”, Centr. Zbytu Porcel. O godz. 17-tej Dom Młodzieży. O godz. 15-tej f. „Berent”. O godz. 13.30 PZPB Nr 2 — kuchnia — zmiana I, PZPW Nr 36 — oddział 7.

BALUTY

O godz. 14-tej f. „Gentleman”, 10 kom. MO. O godz. 16-tej ŁWEKD — kolo Nr 2. O godz. 18-tej kolo terenowe Radogoszcz.

Dzielnice Śródm. - Prawa i Kolejowa PPR i PPS wzywają towarzyszy po jednym z PPR i PPS z Komitetów fabrycznych i-malowych na zebranie w dniu 22. 4. o godzinie 17-tej przy ul. Gdańskiej Nr 75.

Stawienie obowiązkowe.

UWAGA, PIEKARZE PEPPEROWCY!

Dnia 22. 4. r. b. o godz. 17-tej w dzielnicy Śr. - Prawa — Gdańska 75, odbędzie się Zebranie Kół Piekarzy, na którym obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

W czwartek, dn. 22. 4. b. m. o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół dzielnicy Śródmieście.

Obecność wszystkich sekretarzy obowiązkowa.



Zebranie organizacyjne

Studenci AZWM „Zycie” ZNMS, WICI i ZMD, słuchacze Wydziału humanistycznego, dnia 22-go kwietnia (czwartek) o godz. 20-ej w sali nr 16 przy ul. Lindleya 3 (II piętro), od będzie się wspólne zebranie organizacyjne. Obecność obowiązkowa.

Studenci Wydz. Matematyczno-Przyrodniczego, zrzeszeni w organizacjach: AZWM „Zycie”, ZNMS, „Wici” i ZMD, obowiązani są przyjść na wspólne zebranie, które odbędzie się w dniu 22. 4. br. o godz. 20-tej przy ul. Lindleya 3, sala nr 12.

Centrala Tekstylna

na Międzynarodowych Targach Poznańskich 1948 r.

prowadzi sprzedaż towarów włókienniczych w 3-ch działach:

1. Pawilon eksportowy

Sprzedaż na eksport przez Biuro Eksportowe Centrali Tekstylnej „CETEBE”

2. Pawilon brązowych sklepów wzorcowych

Normalna sprzedaż detaliczna wysoko gatunkowych towarów dla wszystkich odwiedzających Targi

3. Pawilon wyprzedaży targowej

Hurtowa wyprzedaż targowa towarów wełnianych i konfekcji oraz artykułów dziewiarskich dla kupców detalistów całej Polski

Kiosk informacyjny Centrali Tekstylnej

na Międzynarodowych Targach Poznańskich udziela szczegółowych informacji wszystkim zainteresowanym.

2417k

Osoby, które chorowały na zimnicę (malarię) winny poddać się kuracji

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia — podaje do wiadomości, iż w związku z przeprowadzaniem akcji zwalczania zimnicy (malarii) — wysłane zostały imienne wezwania do wszystkich osób, które w roku ubiegłym chorowały na zimnicę, aby zgłosiły się do jednej z poradni przeciwmalarijnych, znajdujących się:

przy ul. Pomorskiej 23 — czynna w godzinach od 8 do 10.

przy ul. Lubelskiej 7 — czynna w godzinach od 13 do 15.

przy ul. Pabianickiej 240 — czynna w godzinach od 8 do 10.

w celu poddania się bezpłatnej kuracji przeciwnarutowej.

Przeprowadzenie takiej kuracji jest obowiązkowe, bowiem — pomimo dobrego samopoczucia i braku objawów czynnej zimnicy — we krwi człowieka, który przeniósł malarię, mogą znajdować się zarazki tej choroby, nie wywołujące na razie żadnych objawów chorobowych i dopiero po pewnym czasie może nastąpić nawrót choroby.

Przeprowadzenie leczenia zapobiegnie nawrotowi.

Poza tym do wymienionych wyżej poradni przeciwmalarijnych, powinny się zgłaszać wszystkie osoby, które w roku bieżącym zachorują na zimnicę.

Zaznaczyć należy, iż zarówno porady lekarskie, jak i leki, są bezpłatne. 2581-k

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno-Sprzedaż

HURTOWA sprzedaje artykułów kolonialnych M. Blachowiak Łódź, Piotrkowska Nr 11. 2159k

FOTOAPARATY

— Mikroskopy — Epilaskopy inne precyzyjne kupuje — sprzedaje D./H. Świątecznyka, Piotrkowska 83. 1896-k

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO kartę samochodu osobowego 25746 Skalskiej. Kartę numerów próbnych, prawo jazdy na nazwisko Wdzięczny. 2588-g

ZWIĄZEK Zawodowy

Pracowników Służby Zdrowia w Łodzi unieważnia legitymację członkowską nr 53511 wydaną Ob. Paprotnemu Feliksowi zam. w Rudzie Pabianickiej, ul. Rudzka 77. 2590-k

SKRADZIONO

leśnię (tramwajową (dojazdową), kartę odzieżową, Waićka Aniela. Słoneczna 19. 2586-g

ZGUBIONO

dotychczasowy nr 828256, legitymację tramwajową (zółta), kartę odzieżową i kartki żywnościowe (kwiecień), Szcisłowski Józef. 2589-g

ZGUBIONO kartę

rejestacyjną RKU — Skierniewice, Szafański Tadeusz, Batorego nr 43 — Skierniewice. 2575-g

Różne

FIRMA „ANNA” — Piotrkowska 126, poleca konfekcje damską, męską, garnitury Cenny ulgowe. 2249-k

HURTOWNIA

pończosznicza-galanteryjna J. Century i S-ka, Łódź, Piotrkowska 46, tel. 176-08. 2198k

Adolf RICHTER

Spółka kobercy, Łódź, Dąbrowskiego 20, tel. 202-80, artykuły techniczne, armatury, narzędzia 1915k

GRODZKI

i Ska Łódź, Andrzejka 7, tel. 211-84 Instalacje elektryczne — artykuły elektro-techniczne. 1897k

WYŻYMACZKI

gwarantowane, balie, kołki, tary do prania dla gospodyń, poleca Linkowski, Piotrkowska nr 120 i 52. 2577-k



OGŁOSZENIE

Zarząd Nieruchomości m. Łodzi, ogłasza przetarg na wywóz śmieci i fekali z nieruchomości administrowanych przez tenże Zarząd, położonych poza strefą, objęta obowiązkiem usuwania śmieci przez Zakład Oczyszczania Miasta, t. j. z terenu IX Komisariatu.

Oferty z podaniem ryczałtowej opłaty miesięcznej za wywóz śmieci od każdego głównego lokatora bez względu na ilość zajmowanych izb z podaniem ceny jednostkowej za wywóz 1 m. sześć. śmieci i 1 l. fekali, względnie na same śmieci lub fekalia, należy składać do dnia 28 kwietnia 1948 roku, do godziny 12. w Sekretariacie Dyrektora Zarządu Nieruchomości (Łódź, ul. Piotrkowska 100, pokój nr 1).

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 kwietnia 1948 roku, o godzinie 12.

Zarząd Nieruchomości zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu.

Bliższych informacji udziela Oddział Ogólny (Łódź, ul. Piotrkowska 100, pokój nr 11).

Łódź, dnia 20 kwietnia 1948 roku. 2579-k Zarząd Nieruchomości m. Łodzi

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę na biura Zarządu Miejskiego 4-piętrowego budynku fabrycznego, znajdującego się na posesji przy ul. Świętokrzyskiej nr 11—13 w Łodzi.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Kancelarii Wydziału Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr 17, 2 piętro, do dnia 30 kwietnia 1948 roku, do godziny 11, w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na przebudowę na biura Zarządu Miejskiego 4-piętrowego budynku fabrycznego, znajdującego się na posesji przy ul. Świętokrzyskiej nr 11—13 w Łodzi”.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa, przy ul. Piotrkowskiej nr 17, pokój nr 23.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 100.000.— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta nr 15, a kwit wplaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 20 kwietnia 1948 roku. 2584-k Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót szklarskich, obowiązujących w ciągu okresu 6 miesięcy od dnia zatwierdzenia cen przetargowych.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Kancelarii Wydziału Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr 17, 2 piętro do dnia 5 maja 1948 roku; do godziny 12; w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na roboty szklarskie; obowiązujące w ciągu 6 miesięcy od dnia zatwierdzenia cen przetargowych”.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 13.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej nr 17, I piętro.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 15.000.— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta nr 15, a kwit wplaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 20 kwietnia 1948 roku. ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

2583K

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — zakupi:

rolwagę na kołach ogumionych (balonach) e nośności do 25 m oraz wóz na kołach ogumionych (balonach). Zgłoszenia składać należy w biurze Wydziału Gospodarczego — Łódź, ul. Legionów nr 10, 3 piętro, pokój 14.

Łódź, dnia 20 kwietnia 1948 roku. 2580-k Zarząd Miejski w Łodzi

Poszukujemy **SLUSARZY NARZĘDZIOWYCH I FREZERÓW** Fabryka Maszyn i Narzędzi Oldakowski i Neumark Pabianice, ul. Warszawska 73 2582-K

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowska (Narutowicza 6), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41), Kowalskiego (Rygowska 147), Sanickiej (Karolewska 48), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Stokłowskiego (Limanowskiego 80)

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dzisiaj z powodu próby generalnej „Otella” teatr nieczynny.
„Otello” na scenie Państwowego Teatru W. P.
Już wkrótce zobaczymy wspaniałą tragedię Szekspira pt. „Otello” w Państw. Teatrze W. P. w nowym opracowaniu tekstu, w następującej obsadzie: Otello — Leon Pietraszkiewicz, Jago — Henryk Borowski, Desdemona — Halina Kossobudzka, Emilia — Zofia Tymowska, Kassi — Jan Świdorski. Sztukę reżyseruje Henryk Szletyński. Dekoracje i kostiumy Ottona Axera. Muzyka Karola Stromengera. Premiera za kilka dni!

TEATR POWSZECHNY
Dzisiaj z powodu akademii Towarzystwa Przyjaciół Polski — Radzieckiej przedstawienie zawieszono.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj codziennie o godz. 19.15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szaflarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny. Dekoracje Jana Rybkowskiego.

Kasa czynna od 11-tej do 13-tej i od 15-tej. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19.15, a w niedzielę o godz. 15.30 i 19.15 „ZEMSTA NIETOPERZA”, operetka w 3-ach aktach J. Straussa.

Teatr „SYRENA”, Traugutta 1

Ostatnie 5 dni! Niedługo do niedzieli, dnia 25 b. m. włącznie „AMBASADOR”. Bawina groteska dyplomatyczno-satyryczna Z. Gozdawy i W. Stepnia. Udział bierze cały zespół „SYRENY”, balet i orkiestra. Początek o godz. 19.30.

Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej. Tel. 272-70.

W środę, dnia 28 b. m. premiera komedii „Dobre skrojony frak”.

Teatr „OSA”, Zachodnia 43, tel. 140-09
Dzisiaj codziennie o godz. 19.30; w niedzielę i święta o godz. 16.30 i 19.30 „WIOSNENY BIEG”.

Repr. CYRK Nr 1, Plac Leonarda
Codziennie o g. 19.15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.

KINA

ADRIA — „Pani Miniver”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

BAŁTYK — „Dusze Czarnych”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.

BAJKA — „Dziewczę z północy”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 8, godz. 12, 13, 14, 15; w niedz. 12, 13 i 14.

GDYNIA — „O 6-tej po wojnie”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

HEL — „Pościg”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

MUZA — „Zielona dolina”, godz. 17.30, 20; w niedz. 15.

POLONIA — „Ostatni etap”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

PRZEDWIOSNIE — „Na tropie zbrodni”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROBOTNIK — „Knock-out”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROMA — „U progu tajemnicy”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

REKORD — „Skradziona sława”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

STYLOWY — „Mali detektywi”, godz. 16.15, 18.15, 20.15; w niedz. 14.15.

ŚWIT — „Niebo czy piekło”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

TECZA — „Mali detektywi”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

TATRY — „Dwulicowa kobieta”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WISLA — „Nauczycielka wiejska”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

WŁOKNIARZ — „Wśród ludzi”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Ostatni etap”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.

ZACHĘTA — „Bitwa o szynę”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

Co usłyszymy przez rad'o

14.00 Mozart—kwintet, 14.30 Słuchowisko dla dzieci, 14.50 (L) Muzyka słowiańska, (płyty) 15.10 (L) „W pocztowych Zakładach Graficznych w Łodzi”, 15.20 (L) Chwila muzyki, 15.22 (L) „Robotnicy mówią”, 15.25 Chwila muzyki, 15.28 (L) Wiad lokalne, 15.33 (L) Rozmaitości, 16.00 Dziennik 16.20 „Głos Młodych”, 16.30 „U poetów staropolskich” audycja liter, 17.00 Koncert rozrywkowy 17.30 (L) Muzyka polska (płyty) 17.50 (L) „Ulica między rynkiem polskim a radzieckim”, 18.00 Koncert muzyki ludowej Transmisja z Budapesztu, 18.45 Lekcja języka rosyjskiego 19.00 Audycja dla wojska 19.30 „Zakłady dwór”, 19.45 Muzyka lekka 20.00 Dziennik 20.50 „Prasa polska na Śląsku”, 21.00 Audycja Chopinowska 21.30 „W trzecią rocznicę paktu przyjaźni wzajemnej pomocy i współpracy wojskowej ze Związkiem Radzieckim”, 22.30 Muzyka lekka i popularna 22.45 (L) Koncert życzeń (cz. I) 22.58 (L) Omówienie nie progr. lok na jutro 23.00 Ostatnie wiadomości 23.30 (L) Koncert życzeń (cz. II) 23.48 (L) Zakończenie audycji i Hymn.

Ze sportu

Vesely faworytem CSR

Prezes Czeskiej Unii Kolarskiej o szansach Czechów w wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa

Zainteresowanie międzynarodowym wyścigiem kolarskim Warszawa — Praga — Warszawa powiększa się z godziny na godzinę. Codziennie odbieramy po kilkadziesiąt telefonów w redakcji z prośbą o różne informacje dotyczące tej wielkiej imprezy, która rozmiarami swymi przewyższa wszystkie dotychczasowe.

W Wiercu-Zdroju pod fachowym okiem trenera Zygmunta Wisznickiego, popularnego niegdyś kolarza szosowego, elita naszych szosowców przygotowuje się do tej wielkiej batalii w pocie czoła. Początek wyścigu odbędzie się, zwłaszcza obecnie, podczas fali ciepła, jaka do nas niespodzianie napłynęła.

O treningu naszych kolarzy już pisaliśmy, nie będziemy się więc powtarzać — dzisiaj poinformujemy natomiast Czytelników, jak do wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa

przygotowują się nasi sąsiedzi Czesi. Informacji tych udzielił przedstawicielowi „Głosu Ludu” prezes Czeskiej Unii Kolarskiej p. Nejedly.

HALLO, TU PRAGA...
Czesi do wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa przywiązują nie mniejszą wagę od nas. Nie zaniedbują ani przygotowań, ani strony propagandowej tego wyścigu. Przez radio czeskie codziennie można słuchać komunikatów dotyczących ostatnich już przygotowań, a prasa czeska codziennie poświęca wyścigowi sporo miejsca na swych kolumnach sportowych.

NA OBOZIE W PISZCZANACH
Kolarze nasi — oświadczył prezes Unii Kolarskiej p. Nejedly — już od 1 kwietnia przebywają na specjalnym obozie w Piszczanach, pięknej miejscowości górskiej. Kierownikiem obozu w Piszczanach jest znany w kołach sportowych Czechosłowacji trener Józef Kehrle. Pod jego „żelazną ręką” kolarze czeskołowaccy szybko dochodzą do formy.

„GRA WARTA ŚWIECZKI”
Każdy kolarz przebywający w obozie — mówi p. Nejedly — codziennie musi odbyć trening przejeżdżając od 70 do 150 kilometrów.

Chłopcy nasi zdają sobie doskonale sprawę z doniosłości tego wyścigu i nie oszczędzą maksimum wysiłku, gdyż wiedzą, że „gra warta jest świeczki”.

Najwięcej nadziei pokładamy — zwierzył się w toku rozmowy prezes Czeskiej Unii Kolarskiej — w naszym młodym, bardzo uzdolnionym kolarzu Janie Veselym, który już posiada za sobą dość bogatą karierę sportową. Vesely jest u nas bezkonkurencyjny — mówi p. Nejedly. Dotychczas wygrał on prawie wszystkie wyścigi w CSR.

JAK JEŹDZI FAWORYT CSR — VESELY?
Okazuje się, że Vesely jest bardzo wytrzymały, każdy bowiem wyścig rozgrywa na tempo obejmując od razu prowadzenie, którego nie oddaje przeważnie do końca. Poza Veselym do czołowej klasy Czesi zaliczają: Cibulę, Sosika, Perica i Konarego. Według zdania p. Nejedly kolarze czescy powinni zdobyć w wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa jedno z czołowych miejsc w klasyfikacji drużynowej.

ROWERY ZE SZWAJCARI, DĘTKI Z WŁOCH
Kolarze czescy, jak oświadczył ich prezes, również jak i nasi borykają się z brakiem odpowiedniego sprzętu kolarskiego. Wskutek tego chcą dać swoim zawodnikom jak największe szanse zwycięstwa — zmuszeni byli sprowdzić dla swych kolarzy „maszynny” ze Szwajcarii, a zapasowe dętki z Włoch. Dla ubezpieczenia jednak firma „Bata” w Zlinie przygotowała na wszelki wypadek pewną ilość dętek własnej produkcji.

NAJPIERW ELIMINACJE — POTEM SKŁAD
Ostateczny skład swych drużyn na obydwa wyścigi Warszawa — Praga i Praga — Warszawa Czesi ustalą po kilku wyścigach eliminacyjnych, między innymi po wyścigu Piszczana — Bratislava — Piszczana.

Nagrody wciąż napływają

Miarą coraz większego zainteresowania wścigiem Warszawa — Praga — Warszawa — jest wzrastająca z każdym dniem ilość zadeklarowanych nagród. W dniu wczorajszym nagrody zadeklarowali: Minister Bezpieczeństwa Publicznego tow. Radkiewicz, Dowódca Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego — gen. Świerlik, Związek Samopomocy Chłopskiej, Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarkowego, Prezydent m. Łodzi, tow. Stawiński i wielu innych.
W Łodzi zgłoszenie nagród przyjmuje redakcja „Głosu Robotniczego”, ul. Piotrkowska 86 (tel. 254-21) w godzinach od 9 do 11.

Przed niedzielnym meczem Warta-Tęcza

Czy dojdzie do pojedynku Jaskóła-Szymura?

Po dłuższej przerwie spowodowanej indywidualnymi mistrzostwami Polski, w niedzielę czeka nas ciekawy mecz bokseński z cyklu kończących się mistrzostw drużynowych. Do Łodzi przyjeżdża tym razem poznańska Warta, która zmierzy się na ringu w hali Wimy z Tęczą. Warta, jak nam donoszą, przyjeżdże w swym najsilniejszym składzie, gdyż mecz niedzielny zadecyduje w dużej mierze o trzecim

miejscu w mistrzostwach. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że i Tęcza uczyni wszystko, co będzie w jej sile, aby ze spotkania tego wyjść zwycięsko.

Sensacją meczu będzie występ dwóch mistrzów Polski Szymura (Warta) i Jaskóła (Łódź), którzy być może będą musieli stoczyć nawet ze sobą pojedynek w ringu, oboj bowiem mogą walczyć w tych samych wagach



Szymura (Warta) Jaskóła (Tęcza)

w półciężkiej i ciężkiej. Wszystko będzie zależało od posunięć taktycznych obydwóch klubów.

O TYM — SZAN...
Jak nas dochodzą suchy „Tęcza”, przygotowuje nam i inną niespodziankę. Być może bowiem, że lodzianie wystąpią wzmocnieni jeszcze w wadze półciężkiej jednym z nowych zawodników, którego jeszcze nie oglądaliśmy na ringu w Łodzi. Ale o tym na razie sza...

Niedzielny występ Warty poznańskiej w Łodzi będzie ostatnim w toczących się mistrzostwach, toteż już dzisiaj wzbudza duże zainteresowanie w sferach pięściarskich naszego miasta, tym bardziej, że przewidywany jest hój o każdy punkt, który zadecydować może o lokacie tych dwóch klubów w końcowej tabeli mistrzostw.

OD DZISIAJ PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW

Przewidując dużą frekwencję i chcąc zapewnić obejrzenie tego ciekawego meczu jak największym masom robotniczym, od dzisiaj w stanie uruchomiona przedsprzedaż biletów w zakładach pracy, przy czym członkowie klubów zrzeszonych przy Zw. Zawodowym Włókienniczy będą mogli nabyć bilety ulgowe w cenie 50 złotych.

Czytelnicy piszą...

Zle się popisał sędzia Górecki na meczu ZZK (Kołuszki) — Zryw (Brzeziny)

Od dłuższego już czasu cała prasa sportowa wypowiedziała ostrą walkę brutalności na boiskach piłkarskich, piętnując sprawców zająć. Nie zawsze jednak winę ponoszą zawodnicy. Często do brutalnej gry dopuszcza sam sędzia, co jest naszym zdaniem niedopuszczalne. Ostatnio taki wypadek miał miejsce w Kołuszkach podczas meczu o mistrzostwo kl. C pomiędzy ZZK (Kołuszki) a Zrywem (Brzeziny). Oto co o tym meczu pisze nam jeden z Czytelników:

„Na dzień 17. IV. 1948 r. został wyznaczony mecz mistrzowski Kl. C pomiędzy ZZK (Kołuszki) a Zryw (Brzeziny). Mecz odbył się w Kołuszkach dnia 17 kwietnia o godz. 15.30 i prowadzony był przez sędziego ob. Góreckiego St. z Kołuszek. Ob. Górecki dopuścił do brutalnej gry od samego początku. W 10-tej minucie sfaulowany przez obrońcę musiał opuścić boisko Smolarek (Zryw).

Przewaga Zrywu jednak się nadal uwidoczniła i do przerwy wynik utrzymał się 2:2.

W pierwszej połowie gry w 35 minucie został kontuzjowany jeszcze drugi gracz Zrywu Iżykowski Bolesław przez lewego obrońcę ZZK przez uderzenie w szczękę, a gdy upadł, został jeszcze kopnięty.

Po przerwie nadal ZZK grał brutalnie. Gdy prawy łącznik Zrywu przechodził z piłką lewego obrońcę ZZK i chce strzelić bramkę, lewy obrońca ZZK napadł na niego z boku i przewraca go brutalnie, na co sędzia nie zwrócił uwagi. Bramkarz ZZK pozwolił sobie jeszcze na taki wybrzyk niesportowy, że w pewnym momencie złapał piłkę i gonił z nią gracza, aby go kopnąć, na co sędzia również nie zwrócił uwagi.

Prosimy ŁOZPN, aby na przyszłość nie wyznaczał sędziów na mistrzowskie mecze z tego samego miasta, a zbyt tolerancyjnych sędziów przykładnie karał.

Wyrok w procesie nieuczciwych urzędników B. O. S.

W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd Rejonowy ogłosił wyrok w sprawie 10 nieuczciwych urzędników Brygady Ochrony Skarbowej.
Oskarżony Garnuch skazany został na 8 lat więzienia i 4 lata utraty praw, Milewski — 10 lat i 4 lata utraty praw, Olczyk — 9 lat i 4 lata utraty praw, Tysiak — 3 lata więzienia, Zukowski — 2 lata więzienia z zawieszaniem na 3 lata (Sąd zarządził natychmiastowe zwolnienie). Muchin — 10 lat więz. i 4 lata

utrąty praw, Michalski — 3 lata więz. i 4 lata utraty praw, Nagiel — 8 lat więzienia i 4 lata utraty praw, Niedźwiecki — 3 lata więzienia, Brykalski — 8 lat więzienia i 4 lata utraty praw.

W motywach wyroku Sąd podkreślił, że oskarżeni, którzy swoją działalnością powinni byli wzbudzać zaufanie społeczeństwa do instytucji Brygady Ochrony Skarbowej, wykorzystali swoje stanowisko dla osiągnięcia osobistych korzyści.

Kino „WŁOKNIARZ”
Początek seansów:
W dni powszednie: 15, 17, 19, 21.
W niedz. i święta: 13, 15, 17, 19, 21.
Produkcja: Sojuzdetfilm
Eksploatacja: P. P. Film Połski

DZIS PREMERA!
Film radziecki z życia genialnego pisarza Maksyma Gorkiego
„Wśród Ludzi”
W roli głównej: A. LIARSKI
Rżyser: MAREK DOŃSKI

Dobra passa trwa...

Druga porażka Czechów Śląsk zwycięża Pragę 2:1

Wczoraj w Katowicach odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Pragi i Śląska, zakończony niespodziewanym zwycięstwem Śląska 2:1 (2:1).

Reprezentacja Pragi składała się w lwiej części z graczy reprezentacji państwowej, która w niedzielę walczyła w Warszawie. Mecz wywołał w Katowicach niebywałe zainteresowanie. Na trybunach pomimo powszedniego dnia zebrało się około 30 tysięcy widzów którzy z wielkim entuzjazmem przyjęli zwycięstwo Ślązaków nad doskonałym zespołem czeskim.
Mecz sędziował mjr. Sznajder.